

SYRENA

Tygodnik Wolnych Polaków — Hebdomadaire des Polonais Libres

ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI:
20, rue Legendre 20 — PARIS (17)
Metro Villiers Tel.: WAGram 00-45

20 MAJ — 20 MAI 1950
RCK IV. — Nr. 120

PRIX
CENA 15 fr.

Manifestacja jedności Kombatanckiej

Uroczystość w La Targette

Dorocznym, od dziesiątków już lat istniejącym zwyczajem byli Wojskowi polscy z Nord i Pas de Calais zorganizowali wielką pielgrzymkę na miejsce krwawych bojów pod La Targette. W roku bieżącym pielgrzymka ta wypadła wspanialej i uroczystej niż kiedykolwiek.

Już na parę godzin przed rozpoczęciem ceremonii zaczęły się gromadzić liczne tłumy publiczności. Wielkie autokary zwoziły b. Wojskowych i ich rodziny z Lille, Lannoy, Roubaix, Somain, Valenciennes, Bruay, Marles les Mines itd. Wzdłuż głównej ulicy miasteczka Neuville St. Vaast, na terenie gminy którego wznosi się ufundowany przez społeczeństwo polskie Pomnik Poległych pod La Targette, zaczął się ustawiać parokilometrowej długości pochód. Na czele kroczyła orkiestra polska z Bruay, za nią plutony honorowe Sokoła i Harcerstwa, dzieci w kostiumach narodowych, a za nimi las sztandarów. Niosły się na wietrze piękne i wspaniałe, barwne, w kolory narodowe strojne stare sztandary Rezerwistów i b. Wojskowych, "Sokoła", Zw. Harcerstwa, Związku Polskich Rodzin Obrońców Ojczyzny, Polskiego Zjednoczenia Katolickiego i nowsze — Zw. b. Uczestników Polskiej Organizacji Walki o Niepodległość i S.P.K. Być może, że pominieliśmy jakąś z organizacji. Trzeba to sprawozdawcy darować, gdyż w masie ponad 90 sztandarów łatwo było przeoczyć. Za sztandarami szedł pochód. Mrowie ludzkie, piątka za piątką maszerowało pięć tysięcy Kombatantów i ich rodzin.

Zatrzymano się na krótki postój przed Pomnikiem Poległych francuskich, przed którym Sekr. Generalny Zw. Rezerwistów i b. Wojskowych kol. Andrzejczak wygłosił przemówienie poświęcone polsko-francuskiemu braterstwu krwi. Zapewnił, że gospodarzy tego kraju, że zawsze

chodu zauważyliśmy: Sekretarza Gen. C.Z.P. — kol. Kalinowskiego, Prezesa Sokolstwa — kol. Grzonę, Prezesa POWN — kol. Jaśniewicza, Prezesa Zw. Oficerów Rezerwy kol. Lacha Wł., przedstawiciela 2 DSP — kol. Gordowskiego, kol. Kosmałę, Krawczyka i Kupczyka ze Zw. Kupców Polskich, kol. Kaczmarkową,

laumines, Ostojaka z "Sokoła", Radłowskiego z Roubaix, Skowrona z Lille, Skolowskiego, Słyszka St. z 2 DSP Lannoy, Słyszka Jana z Marles les Mines, Wardege z Avion, Wachowiaka z Dourges. Zaprawdę, trudno zapamiętać wszystkich, a chciałoby się wszystkich wymienić, którzy z tak wielkim nabożeństwem udział



Przed pomnikiem w La Targette

Kukielczyńską i Szurmantową — ze Zw. Rodzin P.O.O., kol. Strutyńskiego z Matłonką, pp. Cichowłasoł, kol. inż. Tuszewskiego, prezesa SPK Lille, kol. Bukowski go — Prezesa Okr. I Federacji, Chmiela z Lannoy, Chmurę z Denain, Czyżewicza Jana z Lens, Guimperta z Lille, Gzika z Roubaix, Gąskę z Escaudain, Juszczyka z Noeux les Mines, Kołtuniaka z Bruay, Kurzynogę z Libercourt, Kulbida z Lens, Krawczyńskiego W. z Lens, panie Kędziową, Andrzejczakową, Felisiakową, Tylińską, kol. Karoleczka z Sal-

wielu w pielgrzymce wzięli! Niestety, miejsce na to nie pozwala, a i sprawozdawca nie był w stanie wszystkich zanotować. I jeżeli kogoś pominał — z góry prosi o wybaczenie, bo napewno nie czyni tego ze złej woli.

Pochód ustawił się wokół pomnika nad którym dumnie powiewał Orzeł Biały z koroną na białym czerwonym sztandarze. Następuje chwila przejmująca: tłum tężeje w bezruchu. Prezes Kędzia składa pod pomnikiem wieniec — orkiestra odgrywa Hymny Narodowe. Jest coś prze-

mująco potężnego w tej chwili. Ciężkie, ołowiane niebo leży nisko, wiatr szarpie sztandarami, których łopot unosi się z dźwiękami: — "nie zginęła". I wszyscy czujemy, że nie zginęła, że zginąć nie może, skoro taka jest nas wielka masa, skoro jest taka mocna w nas determinacja, skoro jest taka niezłomna wola walki do zwycięstwa. Czujemy wszyscy, że jesteśmy tak nierozzerwalnie związani i złączeni, że nie ma takiej siły, która byłaby w stanie naszą jedność kombatancą rozerwać. Nie zdołają tego uczynić żadne czynniki, ani wraże — obce, ani skarłale — własne.



Zbiórka sztandarów pod pomnikiem Poległych w Neuville-St-Vaast

To będzie, mniej więcej treścią wszystkich przemówień. Serię mówców otwiera Prezes Federacji kol. Kędzia, który podkreślił wagę i wartość polskich wysiłków zbrojnych i zestawil je z rozbięciem politycznym, jakie istnieje wśród Emigracji dzisiaj. Temu rozbięciu Prezes Kędzia przeciwstawił jedność kombatancą, której jednym z wyrazów jest właśnie pielgrzymka pod La Targette. Podziękowaniem wszystkim uczestnikom i organizatorom kol. Kędzia mowę zakończył. Następnie przemawiali Mer gminy Neuville St. Vaast, kapelan 10 Pułku Dragonów I Dyw. Panczernej, ks. Alojzy Stopa, p. G. Guinchard — prezes, Stow. Amis de la Pologne, kol. Prezes Grzona, p. notariusz Petit w imieniu b. Kombatantów francuskich, Sekretarz Generalny CZP Piotr Kalinowski i jako ostatni Sekretarz Gen. Federacji dr. Stanisław Paczyński. We wszystkich przemówieniach polskich, retransmitowanych na Kraj przez Radio francuskie, silnie akcentowana była rola polityczna, jaką Emigracja w okresie tej wojny odegrała, stanowiąc żądanie zakończenia kompromitujących i szkodliwych walk partyjnych i zapewnienie Narodu Polskiego, że Emigracja nie spocznie, dopóki walki nie przeprowadzi do zwycięskiego końca.

Po przemówieniach Chór SPK z Lannoy pod batutą kol. Krerowicza odśpiewał pięknie "W mogile ciemnej..."

Po tej części świeckiej w Bazylice Notre Dame de Lorette ks. Stopa w otoczeniu sztandarów, w przepełnionej po brzegi świątyni odprawił uroczystą Mszę św. w czasie której wygłosił podniosłe kazanie, podkreślając nierozzerwalność polskości z katolicyzmem, z religią i wiarą, która już wielokrotnie wyprowadziła Polskę i Naród Polski z potopu niewoli i doprowadziła do pełnego zwycięstwa. Kaznodzieja z naciskiem ostrzegł wiernych przed fałszywymi patriotami, którzy dla swoich ukrytych celów dążą do rozbięcia spójności i braterstwa emigracyjnego. W czasie nabożeństwa grała na organach p. Wojniak, akompaniując śpiewami znakomitej pieśniarki polskiej p. Krystyny Paczewskiej. Ponadto pienia religijne wykonał Chór Lanoy pod batutą Krerowicza, kol. Srocki i p. Wojniak przy akompaniamentem skrzypiec Krerowicza. Na zakończenie odśpiewano "Boże, coś Polskę...". Opuszczaliśmy świątynię, wzniesioną na polu walki, na polu, na którym padło ponad sto tysięcy żołnierzy alianckich, z najgłębszą wiarą, że Bóg zwróci nam Ojczyznę wolną i całą, jeżeli potrafimy wyzbyc się wszelkich małości i zdolamy przeprowadzić istotne zjednoczenie niepodległościowe walki. Uroczystość pod La Targette dowiodła, że Emigracja polska, że robotnik polski, że górnik polski i chłop polski stanowią naprawdę potężną siłę.

Całość pielgrzymki była transmitowana przez Radio francuskie pod kierownictwem Dyrektora Polskiej Sekcji Radia francuskiego, p. Mosmana.

Tego samego dnia, w godzinach popołudniowych odbyło się posiedzenie Zarządu Federacji P.O.O., na którym omówione zostały pewne wydarzenia na terenie kombatancim, niewątpliwie przyносяce wielką szkodę sprawie polskiej, którymi Federacja P.O.O. będzie musiała poważnie się zająć.

R. R.

Dyktat warszawski

Biskupi polscy ogłosili pod datą 22 kwietnia komunikat, w którym zawiadamiają o podpisaniu w dniu 14 kwietnia "dokumentu określającego niektóre warunki życia i działalności Kościoła".

Po określeniu więzów łączących Kościół z Narodem i Państwem Polskim, Biskupi wspominają o trudnościach, które się piętrzyły wobec Komisji Mieszanej, złożonej z przedstawicieli Episkopatu i delegatów strony przeciwnej. Stwierdzają, że podpisany dokument nie obejmuje wszystkich spraw i że nie jest on "Konkordatem" oraz że istnieją "nie dające się usunąć różnice światopoglądów". Podkreślają też, że została w tym dokumencie uzgodniona sprawa "zabezpieczenia przez Państwo religii w szkole" oraz inne sprawy (duszpasterstwa w wojsku, szpitalach i więzieniach, uniwersytetu Lubelskiego, dobroczynności, katechizacji, wydawnictw, seminarów, zakonów) i że zawiera on "uznanie, że Papież jest miarodajnym i najwyższym autorytetem Kościoła w sprawach wiary, moralności i jurysdykcji kościelnej". Biskupi wyliczają dalej przyjęte przez siebie zobowiązania i kończą modlitewnym wezwaniem o pokój.

Uderza fakt, że Biskupi w całym tym tekście nigdzie nie wspomnieli o warunkach, w których zostały położone podpisy pod dokumentem z 14. IV., a wiemy, że wolność działania i swoboda od przymusu i terroru nie istnieje pomiędzy "żelazną kurtyną" a stalowym murem wzniesionym na linii nakreślonej

przez Curzona, Mołotowa i Ribentropa. Trudno jest przewidzieć jak długo i w jakiej mierze rządzący w Polsce wysłannicy Moskwy zechcą i będą mogli się stosować do tekstu "uzgodnionych spraw". Dotychczasowe doświadczenie nie pozwala na optymizm i każe się obawiać, że "pieredyszka" nawet gdyby była osiągnięta, nie będzie trwała długo. Po sprawie "Caritas" zaczynają już się zjawiać symptomy dalszych nacisków na Kościół.

Rocznica Monte Cassino

W dniu 18 maja przypada rocznica jednego z wspanialszych czynów oręża polskiego. W dniu tym przed 6 laty 2 Korpus Polski pod dowództwem gen. Andersa przez zwycięską bitwę uwięzioną zdobyciem wzgórza klasztornego otworzył armiom sprzymierzonym drogę do Rzymu. Żołnierz polski dokonał cudów bohaterstwa w tej morderczej, sześć dni trwającej bitwie. Pozostanie ona na wieki w pamięci narodu polskiego.

"Gazeta Polska" skazana za zniesławienie

W Paryżu zakończył się proces o zniesławienie przeciw "Gazecie Polskiej" z oskarżenia płk. Zdrojewskiego. "Gazeta Polska" została skazana na 50.000 fr. grzywny i 200.000 fr. odszkodowania.



Prezes Federacji kol. Kędzia przemawia u stóp pomnika Bajończyków w La Targette.

i w każdej sytuacji Francja może liczyć na wolnych Polaków kol. Andrzejczak przemówienie swe zakończył. Następnie pochód ruszył do La Targette. Na czele kroczyły władze Federacji P.O.O.: kol. kol. Kędzia, Czarnecki, Paczyński, Felisiak, Moszczyński i Andrzejczak, a z nimi liczni Prezesi i Członkowie Zarządów najprzeróżniejszych organizacji kombatancich i innych. Wśród uczestników po-

Sowiecki 1 maj w polskim Wilnie i Lwowie

Moskiewska "Prawda" zamieszcza obszernie opisy uroczystości pierwszomajowych w Wilnie i Lwowie.

W Wilnie uroczystości odbywały się na "Placu Sowieckim", gdzie przed trybuną rządową przetrwał pochód otwarty przez robotników z "stalinowskiego rejonu" Wilna. W pochodzie również znalazł się 3-tysięczny "kolektyw" studentów uniwersytetu państwowego. Transparenty wykazywały masowe postępy kolektywizacji wsi.

We Lwowie na głównej ulicy miasta nazywanej się obecnie ulicą Lenina odbyła się defilada garnizonu sowieckiego, a po niej przetrwał pochód, który otwierali również robotnicy ze "stalinowskiego rejonu Lwowa". Po nich przetrwały kolumny z rejonów "czerwonej armii", "Szewczenki" i innych. W pochodzie uczestniczyła również grupa ubrana w narodowe stroje "wszystkich narodów ZSRR".

Silniejszy nacisk na wieś

"Czystki" w reżimowych związkach zawodowych przeprowadzane są stale i nawet na szczeblach kierowniczych.

Ostatnio na nadzwyczajnym zebraniu zarządu głównego Związku Zawodowego Robotników i Pracowników Rolnych — w obecności A. Zawadzkiego — po dyskusji i przeprowadzonej "samokrytyce", usunięto dotychczasowego przewodniczącego Związku H. Centkowskiego i skarbnika J. Grajnera za "działanie na szkodę Związku".

Na ich miejsce powołano innych, bardziej niezawodnych aktywistów.

Na wzór sowiecki

W Polsce zalecono hodowcom bydła nową metodę: Cielęta zaraz po urodzeniu przenosi się do pomieszczenia, w którym panuje niska temperatura. Zimno bowiem nie tylko cielętom nie szkodzi, lecz przyspiesza przemianę materii i zapobiega wielu chorobom, między innymi gruźlicy. Komunikat, ogłoszony w tej sprawie w prasie krajowej, zaznacza lojalnie, że jest to "wynalazek sowiecki".

"Jestem Polakiem"

Na konferencji prasowej we Frankfurcie przywódcą grupy urzędniczego konsulatu, która wypowiedziała posłuszeństwo reżimowi, Feliks Krakowski, radca prawny konsulatu, oświadczył, że otrzymał wezwanie do powrotu do Warszawy dla "udzielenia odpowiedzi na różne pytania Ministerstwa Spraw Zagranicznych". Jego koledzy również oczekiwali rychłego odwołania.

Krakowski oświadczył dalej: "Nie mogę zrozumieć dzisiejszej Polski komunistycznej — jest ona w stu procentach pod wpływami Rosji". Po tym spóźnionym odkryciu, p. Krakowski dodał: "Jestem Polakiem i nie chcę stać się Rosjaninem".

Święto Narodowe w Rzymie

W dniu 3 maja odbyło się w Kościele św. Stanisława w Rzymie nabożeństwo, które odprawił ks. Biskup Gawlina, a na którym byli obecni Ambasador R.P. przy Stolicy Apostolskiej, Minister Janikowski oraz bardzo liczni przedstawiciele kleru i świeckiej Kolonii polskiej w Rzymie. Byli obecni również Ks. Biskup Buczyński, Generał OO. Marianów, oraz ks. Biskup Rancans, Biskup-Sufragani Ryski. Po nabożeństwie odśpiewano "Boże coś Polskę".

Rosyjski «prezent» dla Niemców

Rosja oznajmiła ostatnio, że redukuje o 50 proc. odszkodowania, które mają jej płacić Niemcy. Sądzi się tu, że redukcja odszkodowań jest pierwszym z serii ustępstw planowanych przez Moskwę dla zrównoważenia ustępstw poczynionych przez mocarstwa zachodnie w trakcie konferencji londyńskiej.

Ogłoszona uprzednio rezolucja Politbiura niemieckiej partii jednocyfrowo głosi, że zwraca się ona do rządu sowieckiego z prośbą o zredukowanie odszkodowań przewidzianych w Jałcie i Poczdamie, "w interesie odbudowy i poprawienia poziomu życia ludności". Oczywiście komuniści niemieccy nie ogłosiliby takiej prośby, gdyby z góry nie mieli zapewnienia, że zostanie przez Sowietów uwzględniona.

Prezes Zarządu Głównego SPK na audyencji u Papieża

Ojciec święty przyjął na audyencji specjalnej p. Bolesława Łaszewskiego, prezesa Zarządu Głównego Stowarzyszenia Polskich Kombatantów.

Ojciec święty przy okazji audyencji udzielił swego specjalnego błogosławieństwa wszystkim kombatantom polskim na uchodźstwie i ich rodzinom.

Dnia 13 bm. wyruszyła z Londynu do Rzymu pielgrzymka kombatantka, która wręczy Ojcu św. adres hołdowniczy.

M-ki.

SKARB NARODOWY

P. Konstanty Brzózka wpłacił 1600 fr. (za kwiecień i maj 1950 r.)

P. Maria Tyszkiewicz, Asile Ste Madeleine, Boulevard Paul Bert, Bourq (Ain) 1000 fr.

Fundusz prasowy

P. Zbigniew Szumowski wpłacił 600 fr.

Przegląd wydarzeń

W pierwszym z kilkudziesięciu przemówień, jakie wygłosił w czasie 10-dniowej podróży po Stanach, prez. Truman oświadczył: "Decyzje, które podejmiemy w najbliższych kilku miesiącach, zadecydują czy dojdzie do trzeciej wojny światowej".

Prezydent przemawiał do 10.000 ludzi z platformy swojego pociągu. Krytykował on gwałtownie izolacjonistów, którzy gotowi są pozwolić na to, by komunizm pokonał resztę świata. "Ci ludzie nie widzą dalej poza swój nos, zapomnieli oni, jak straszliwa cęca Ameryka musiałaby zapłacić za takie postępowanie. Ci, którzy głoszą, że polityka izolacjonistyczna byłaby oszczędniejsza, narzucili ją po pierwszej wojnie światowej i doprowadzili do drugiej. Jeżeli Stany Zjednoczone zdradziły swych sojuszników, to rezultatem byłaby nowa wojna światowa".

Rząd sowiecki ogłosił gwałtowną krytykę kierowników rolnictwa rosyjskiego. Krytyka stwierdza, że w całych dzielnicach państwa rolnictwo pozostaje daleko w tyle za planowanymi rozmiarami produkcji. W wielu częściach Związku Sowieckiego trzeba było sięgnąć do państwowych rezerw dla celów siewnych, ponieważ kolechozy nie przygotowali własnego ziarna do zasiewu wiosennego.

Delegat rosyjski wycofał się z obrad Komisji Statystycznej ONZ na znak protestu przeciw obecności przedstawiciela chińskiego rządu narodowego.

Jest to 24 wypadek bojkotu przez Rosję instytucji ONZ.

Delegat rosyjski opuścił sesję Komitetu Wykonawczego Międzynarodowego Czerwonego Krzyża, ze względu na odrzucenie jego wniosku o wykluczenie Chińskiego Czerwonego Krzyża.

Polski i Czesosłowacki Czerwony Krzyż, które należą do MCK, nie przystąpiły w ogóle delegatów na sesję.

Koła polityczne i prasa zachodniego Berlina kategorycznie odrzucają wysunięte przez Sowietów warunki wyborów w całym Berlinie, wśród których najważniejszym jest wycofanie wszystkich wojsk okupacyjnych z miasta.

Wysunięcie przez Rosjan tych warunków uważane tu jest za odrzucenie żądania wolnych wyborów.

Głównym wynikiem rozmów Achesona z min. Schumanem jest decyzja Stanów Zjednoczonych dostarczenia natychmiast pomocy wojskowej i gospodarczej Indochinom.

Gabinet zachodnio-niemiecki na specjalnym posiedzeniu zdecydował przyjąć zaproszenie do udziału w Radzie Europy w charakterze członka stowarzyszenia, tj. nie mającego pełnych praw.

Z komunikatów ogłoszonych po zakończeniu obrad Konferencji Trzech w Londynie wynika, że tylko w niewielu poruszonych sprawach zapadły ostateczne decyzje. Uzgodniono współpracę wojskową w obronie zagrożonych przez komunizm pozycji na Dalekim Wschodzie i zasady przewidujące złagodzenie statutu okupacji Niemiec Zachodnich. W innych sprawach nie zapadły żadne decyzje. Rezultat konferencji jest więc skromny.

Wybory w Turcji przyniosły wielką niespodziankę. Sprawująca od 27 lat rządy, założona przez Atatürka partia ludowa doznała wielkiej porażki. Opozycja w postaci partii demokratycznej zdobyła około 80 procent mandatów poselskich. Wynik wyborów przyniesie zmianę rządu, prawdopodobnie nawet prezydenta. Polityka zagraniczna Turcji nie ulegnie jednak zmianie.

Czy władze naczelne Z.P.U.W. wiedzą coś o tym?

"Odbyla się w Paryżu konferencja w lokalu "Secours Catholique" w celu zorganizowania pobytu we Francji 980 starców pochodzących z Rosji i w większości wyznania prawosławnego, przyjeżdżających z Niemiec i Austrii gdzie przebywali jako uchodźcy" (według "Le Figaro" z 15 V. 50).

Czy aby nie ma już polskich starców w Niemczech i Austrii i czy dla nich zrobiono już wszystko co było w możliwościach instytucji polskich i międzynarodowych?

W Brazylii jest źle

W prasie polskiej w Niemczech ukazało się ostatnio szereg niepokojących wiadomości o tragicznej sytuacji wysiedleńców polskich, którzy wyemigrowali z Niemiec do Brazylii.

Wiadomości te potwierdził komunikat Unii Kulturalnej, naczelnej organizacji polskiej w Paranie. W ślad za nim również tygodnik "Lud" ukazujący się w Kurytybie ostrzegł wysiedleńców polskich w Niemczech przed niesłychanie trudnymi warunkami osiedleńczymi w Brazylii.

Przewodniczący amerykańskiej komisji energii atomowej, Pike, oświadczył, że Stany Zjednoczone produkują obecnie różne rodzaje broni atomowej, ale odmówił podania jakichkolwiek szczegółów.

Rumunia nie posiada już ani jednego statku do własnej dyspozycji — twierdzi organ jugosłowiańskiej partii komunistycznej "Borba".

Pismo oświadcza, że Rosja kontroluje obecnie nie tylko wielki przemysł, ale nawet najmniejsze przedsiębiorstwa. Fabryki materiału wojennego zostały przekształcone w czysto sowieckie przedsiębiorstwa.

Wszystkie statki rumuńskie przekazane zostały towarzystwu mieszanemu Sowromtransport, które kontroluje również stocznie rumuńskie i wszystkie barki dunajskie. Rosjanie przekazali towarzystwu jedynie te statki, które zdobyli w portach rumuńskich.

We wszystkich towarzystwach mieszanych dyrektorem generalnym jest z reguły Rosjanin.

Admirał Sherman, szef sztabu marynarki USA, oświadczył, że jego zdaniem Rosja nie jest jeszcze "całkowicie gotowa" do prowadzenia wojny na wielką skalę.

"Sowiety — oświadczył Sherman — mają flotę liczącą dwa razy więcej marynarzy aniżeli flota amerykańska. Mają więcej krążowników w służbie, aniżeli my. Budują dużą ilość krążowników, podczas, gdy St. Zjednoczone nie budują żadnych. Rosjanie od wielu lat usiłowali dotrzeć do ciepłych mórz. Byliśmy krótkowzroczni sądząc, że naród, który przez lata całe parł do otwartych mórz i dotarł tam, nie myślałby o ekspansji morskiej".

Adm. Sherman dodał, że o ile mu wiadomo, Rosja nie posiada lotniskowców. Natomiast Stany Zjednoczone mają lotniskowiec zdolny przewozić samolot dość wielki, aby transportować bombę atomową.

Na pytanie czy uważa obronę Europy zachodniej przed agresją sowiecką za możliwą, adm. Sherman odpowiedział: "Z pewnością tak".

"Hitler żyje i przebywa w klasztorze tybetańskim — głosi prohitlerowskie pismo "Tem po der Welt". Z rewelacją tą rzekomo wystąpił Martin Borman, zastępca Fuhrera, z którym naczelny redaktor pisma odbył jakoby rozmowę w Maroku hiszpańskim ubiegłego lata.

Artykuł obliczony na podtrzymanie legendy, jakoby Hitler żył, mógł się ukazać ponieważ w roku ubiegłym zniesiono system kontroli wydawnictw. Jednakże wysoka komisja USA ma prawo zakazać poszczególnych wydawnictw i oczekuje się, że będzie interweniowała w tej sprawie.

Rządy grecki i jugosłowiański postanowiły przywrócić normalne stosunki dyplomatyczne i mianować posłów. Ostatni poseł jugosłowiański wyjechał z Aten w 1946 r.

Przewidują, że w wyniku normalizacji stosunków dyplomatycznych, rząd jugosłowiański zgodzi się na odesłanie dzieci greckich porwanych przez partyzantów.

Stalin przyjął sekretarza generalnego Organizacji Narodów Zjednoczonych i odbył z nim półtoragodzinną rozmowę. Przebieg jej i wyniki są narazie nieznane.

Oświadczenie

W związku z proklamowaniem w Waszyngtonie przez "Porozumienie Stronnictw Demokratycznych" korporacji politycznej ("uchwałodawczej i kontrolującej") pod nazwą "Polski Narodowy Komitet Demokratyczny", z prezesem NKW PSL p. Stanisławem Miłkołajczykiem jako szefem korporacji opaz z przewodniczącym Prezydium Stronnictwa Pracy p. Karolem Popielem jako prezesem "Wydziału Wykonawczego P.N.K.D." — oświadczam, co następuje:

1) Przystąpienie prezesa Popiela wraz z ulegającą mu większością prezydium do "P.N.K.D." jest sprzeczne z założeniami ideowymi i zasadami programowymi S.P., które w latach wojenno-konspiracyjnych dążyło wraz z "Unią" do odegrania w polskim życiu politycznym roli czynnika spokoju i równowagi.

2) Obejmując jedno z kierowniczych stanowisk w "P.N.K.D.", p. prezes Popiel przekreślił nie tylko linię polityczną S.P. lecz i własne oświadczenia programowe, składane w momencie formowania, a następnie w krótkim okresie prowadzenia samodzielnej polityki prezydium S.P. na wychodźstwie.

3) W oparciu o zasady, na jakich "Unia" połączyła się na płaszczyźnie politycznej z krajową organizacją S.P. (r. 1943), próbowałem zapobiec obecnemu stanowi rzeczy wnioskami z dnia 3. XI. 1949 oraz projektem wytycznych biejącej polityki S.P., złożonym na posiedzeniu prezydium w dniu 25 II. rb. W obydwóch wypadkach zostałem przegłosowany, co skłoniło mnie do zajęcia opozycyjnego stanowiska wobec polityki większości prezydium S.P.

4) Do czasu ujawnienia korporacji waszyngtońskiej (dowiedziałem się o niej z prasy), nie chciałem zajmować szczytnych szpałt prasy emigracyjnej jeszcze jedną notatką o rozdźwiękach i sporach, toczących się dokola przyczyn rozproszenia niepodległościowego wychodźstwa polskiego.

5) W obecnej sytuacji nie uważam już jednak za możliwe ponosić nadal formalnej odpowiedzialności za politykę prezydium S.P., wobec czego zawiadomiłem w dniu dzisiejszym p. Popiela, iż na znak protestu przeciwko przystąpieniu S.P. do "P.N.K.D." składam mandat członka prezydium i występuję z emigracyjnej organizacji S.P.

(—) Cyprian Odorkiewicz ("Krybar").
b. Delegat Prezydenta Starzyńskiego na dzielnicę Warszawa-Północ, b. Komendant obrony p-lot. dzielnicy "Północ" we wrześniu 1939, b. Dowódca baonu "Unia-Krybar" (VIII Zgrupowania AK), b. Kierownik Placówki produkcyjnej granatów ręcznych "Unia", b. D-ca Grupy "Krybar" i zast. d-ty Grupy "Róg" w Powstaniu Warszawskim).

Paryż, dnia 5 maja 1950 r.
22, rue de la Reine Blanche
Paris XIII, France.

Oświadczenie

"My, niżej podpisani oświadczamy, że nie solidaryzując się z metodami zastosowanymi wobec Stefana Mrozkiewicza, członka Centralnego Komitetu Zagranicznego P.P.S. przez C.K.Z. P.P.S. i Sąd Naczelny, i piętnując je jako niedemokratyczne, wystąpiliśmy z szeregu partyjnych PPS na emigracji".

Nurkowski Marian, b. Członek Rady Naczelnej PPS, b. członek Zarządu Gł. PPS we Francji.

Ochman Leszek, b. Prezes Związku Młodzieży Socjalistycznej — b. członek Zarządu Sekcji Paryskiej PPS.

Ochman Czesław, b. Sekretarz Sekcji Paryskiej PPS.

Salata Bolesław, b. Skarbnik Sekcji Paryskiej PPS.

Marzec Franciszek, b. członek Sekcji Paryskiej PPS.

Bieliński Tadeusz, b. członek Sekcji Paryskiej PPS.

CIEKAWOSTKI

Uniwersytet w North Carolina ogłosił wyniki badań, przeprowadzonych w ciągu dwóch lat z 20 studentami, a polegających na tym, że podczas snu fonograf nieustannie powtarzał szereg słów i cyfr. Okazało się, że następnie studenci ci uczyli się o 20 proc. szybciej tych słów i cyfr niż druga grupa kontrolna. Przy pomocy włączonego podczas snu elektro-encefalografu, rejestrującego działalność mózgu, stwierdzono, że podczas tych nagrywań "świadomość" nie działała, czyli że "nauka" odbywała się bezpośrednio w "podświadomości".

Człowiek posiada około 250 sztuk kości. Zębów człowiek posiada 32, żeber 12, czaszka 8 kości, twarz 14 kości, nogi 56 kości, ręce 54 kości.

Ciężar całej krwi w człowieku wynosi około 15 kg.

Serce bije około 70 razy na minutę; cała krew przechodzi przez serce w ciągu 3 minut.

Płuca składają się z 1.800 małych pęcherzyków, napełnionych powietrzem.

Oddychamy na minutę 20 razy, na godzinę 1200 razy.

Przy jednym oddechu zacierujemy 500 centymetrów sześciennych powietrza i tyleż wydychamy zepsutego, a na minutę wdychamy 6000, na dzień zaś 18 i pół miliona centymetrów sześciennych powietrza.

Jako drugie płuca funkcjonuje skóra, która składa się z trzech warstw grubych na 3 do 6 milimetrów, a każdy centymetr kwadratowy skóry zawiera 12.050 rurek (porów).

Woda stanowi 70 proc. wagi naszego ciała.

Gruzoły żołądki człowieka wydzielają dziennie 15 kilo soku żołądkowego, bez którego nie może być trawienia.

Do strawienia pokarmów potrzeba 4 godzin.

50 lat temu ksiądz w Eustis (USA), udzielił ślubu młodej parze. Pan młody był biedny jak mysz kościelna i nie mógł zapłacić ani centa za udzielenie ślubu. W rocznicę złotego wesela tej pary, do parafii w Eustis wpłynął czek na sumę 20 dolarów — jako wyrównanie długu z przed pół wieku.

Fałszywy «dekret» Virtuti Militari

W jednym z poprzednich numerów "Syreny" wspomnieliśmy o fałszywym nadawaniu orderu Virtuti Militari. Właśnie mamy przed sobą oryginał "dekretu", którego reprodukcję zamieszczamy. Ze względu na wysoki stopień wojskowy i zasługi Francuza, któremu ten "dekret" nadano, postanowiliśmy zakryć w tej reprodukcji jego nazwisko, by nie mieszać go do tej nieciekawej sprawy. Jak widać autorem tego "dekretu" jest nie kto inny tylko płk. Antoni Zdrojewski alias Daniel.

Najpierw kilka słów ogólnych o orderze. Pojęcie order (w przeciwieństwie do odznaczenia jak Krzyż Walecznych czy Krzyż Zasługi) oznacza zgromadzenie na wzór zakonu rycerskiego, którego członkowie posiadają stopnie i odznaki w zależności od przyznanej klasy orderu, (do niektórych orderów, jak np. w W. Brytanii, jest nawet przywiązany specjalny mundur). Pierwsze nadanie orderu oznacza przyjęcie w poczet jego członków, czyli nominację, podobną do nominacji oficerskiej; następnie nadanie wyższej klasy jest awansem na wyższy stopień w zgromadzeniu członków orderu.

Polska posiada trzy ordery: Najwyższy "Orła Białego" o jednej klasie, sięgający swą legendą do czasów Władysława Łokietka; order wojenny Virtuti Militari o 5-klasach, ustanowiony przez króla Stanisława Augusta w roku 1772 i order Polonia Restituta, również o 5-klasach, ustanowiony po odzyskaniu niepodległości i odpowiadający francuskiemu orderowi Legii Honorowej.

Order Virtuti Militari został przywrócony przez Sejm Polski Odrodzonej ustawą z dn. 1 sierpnia 1919 roku. Na mocy ustawy nadaje go wyłącznie Naczelny Wódz, na wniosek dowódców wielkich jednostek odnośnie V i IV klasy i na wniosek Kapituły odnośnie III, II i I klasy. Order ten jest jednym z najpiękniejszych w Europie i wysoko cenionym tak przez Polaków jak i przez cudzoziemców. Dniem jego święta jest dzień 3 Maja.

Wracając do "dekretu" płk. Zdrojewskiego, postaramy się go opisać dokładnie, by kiedyś przyszły historycy orderów, gdy trafi na ślad takich "dekretów" (nie wiemy niestety, ile ich wydano), miał gotowy materiał do swoich badań.

Zacniemy od nazwy. Nazwanie tego dyplomu "dekretem" stanowi albo kompletną ignorację podstawowych zasad konstytucyjno-ustrojowych albo objaw manii wielkości. "Dekret" wydaje głowa Państwa lub Rząd, Naczelny Wódz wydaje rozkazy, Minister rozporządzenia, natomiast skąd pułkownikowi do dekretów — tego nie wiemy.

Jak wspomnieliśmy, order Virtuti Militari został przywrócony ustawą Sejmu w 1919 roku, a nie stworzony przez Radę Obrony Narodowej w 1920 r. Ustawa po francusku znaczy "la loi", natomiast słowo "ordonnance" użyte przez płk. Zdrojewskiego oznacza dekret z mocą ustawy, czyli decyzję głowy Państwa lub Rządu, a nie zgromadzenia ustawodawczego.

Jednak istota nadużycia polega na czym innym. Otóż płk. Zdrojewski "nadaje" Krzyż Virtuti Militari, powołując się na swoje rzekome uprawnienia, nadane mu rozkazem Ministra Obrony Narodowej L. dz. 1316/Tjn. Spec. z dnia 11 czerwca 1943 roku. Po pierwsze minister Obrony Narodowej nie mógł mu nadać uprawnień przyznawania orderu Virtuti Militari, bo ich ustawowo nie posiada. Po drugie rozkaz ten na który płk. Zdrojewski się powołuje brzmi następująco:

MINISTER OBRONY NARODOWEJ
L. dz. 1316/tjn. spec. 43
Londyn, dnia 11. VI. 43.

**Dla Pana podpułkownika
Zdrojewskiego Antoniego
Instrukcja osobista
dla Szefa Wojskowego**

(Wyciąg)

W związku z mianowaniem Pana Szefem Wojskowym POWN, nadaje Panu następujące uprawnienia wojskowe:

- uprawnienia dyscyplinarne D-cy W. J.
- przyjmowanie szeregowych do czynnej służby w Armii Polskiej
- awansowanie szeregowych do stopnia plutonowego (nie więcej jak 10), oraz w wyjątkowych wypadkach do stopnia sierżanta
- przedstawienie do awansu oficerów i starszych podoficerów,
- nadawanie Krzyża Zasługi z Mieczami Bronzowego (nie więcej jak 10) Srebrnego (nie więcej jak 2) Krzyża Walecznych (nie więcej jak 6) oraz przedstawiania do odznaczenia Krzyżem Virtuti Militari.

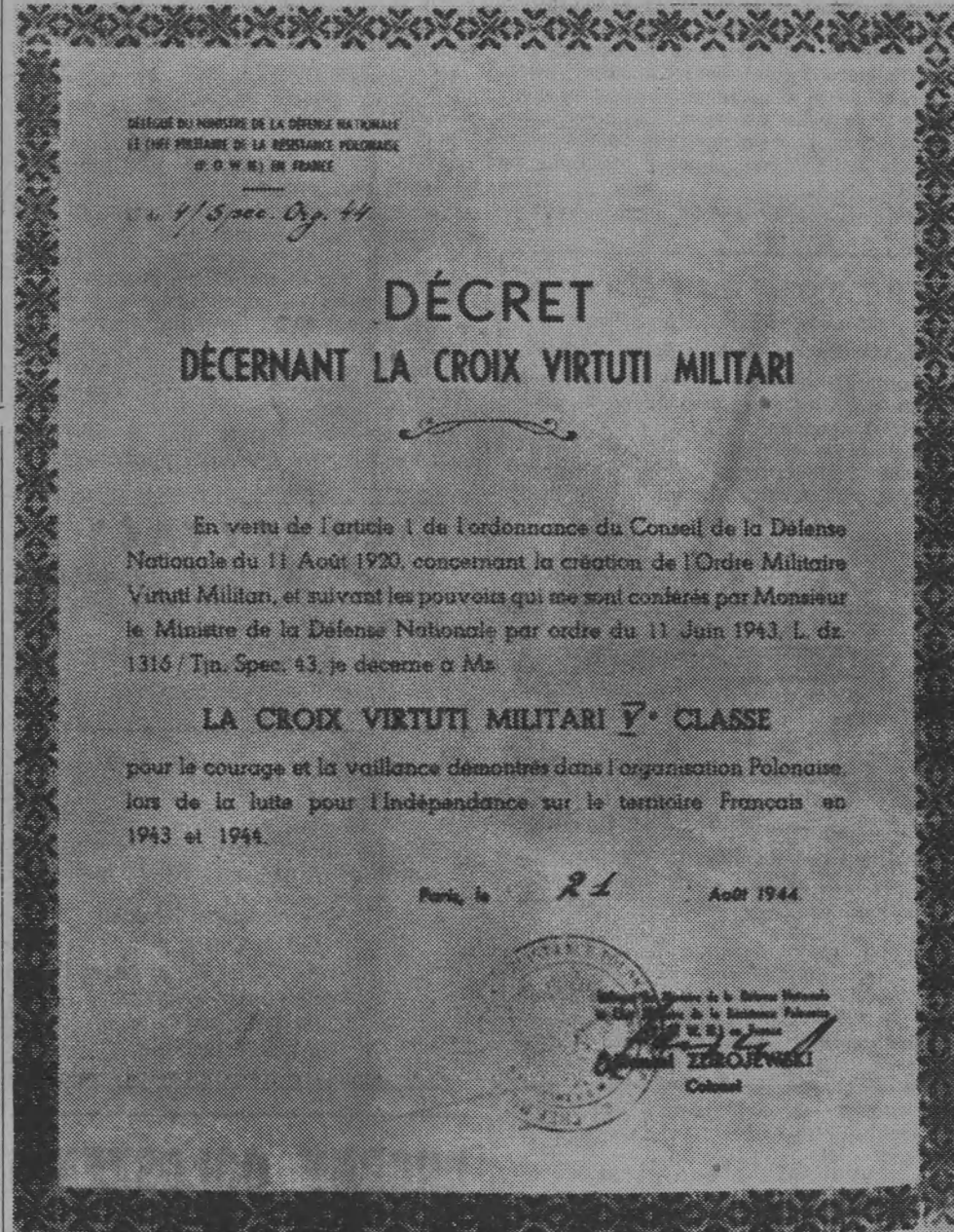
Minister Obrony Narodowej
(—) M. Kukiel Gen. Dyw.

Płk. Zdrojewski nie miał więc prawa nadawania orderu Virtuti Militari, mógł jedynie przedstawiać wnioski; rozkaz jest jasny i nie przedstawia najmniejszej wątpliwości. Tymczasem w wypadku osoby, na którą "dekret" jest wystawiony, płk. Zdrojewski nawet nie przedstawił wniosku. W normalnie działającym organizmie państwowym podobna sama wola byłaby ścigana przez sądy, tylko w naszej tragicznej sytuacji polskiej takie rzeczy mogą uchodzić bezkarnie.

"Dekret" nosi datę 21 sierpnia 1944. Jest to dalsza niecisłość, bo w tym dniu w Paryżu byli jeszcze Niemcy i płk. Zdrojewski nie był na tyle naiwny, by drukować piękne dyplomy ze swoim nazwiskiem i pseudonimem i z nazwiskiem osoby odznaczonej. Poza tym osoba ta była w tym czasie w obozie w Niemczech i została "udekorowana" w roku 1945 w czasie, gdy płk. Zdrojewski nie pełnił już żadnej funkcji oficjalnej na terenie Francji. Delegatem Ministra Obrony Narodowej przestał być z dniem 1 marca 1945 r. na podstawie rozkazu MON. Ldz. 1217/Tj. Org./200/45 z dnia 8 lutego 1945 i zdanie funkcji zameldował do Londynu depeszą szyfrową Nr. 991 z dnia 2. III. 1945 r. Co więcej, rozkaz Ministra Obrony Narodowej z dnia 16 maja 1945 r. L. dz. 7363/Mob/45 stwierdza, że płk. Zdrojewski w tym czasie nie miał prawa używania tytułu Szefa Wojskowego POWN. Wreszcie płk. Zdrojewski dopiero w dniu 9 września 1944 r. rozkazem

L. dz. 11058/Org. Pers. 44 został mianowany pełniącym obowiązki Szefa Delegatury Ministra Obrony Narodowej a w dniu 25 września 1944 r. rozkazem Ldz. 11856/Org. Pers. 44, Szefem tejże Delegatury. Zaznaczamy, że wszystkie rozkazy przytoczone powyżej były wydane w czasie, gdy nasz Rząd w Londynie był uznawany przez Francję, mają więc pełną podstawę prawną w tym kraju. Wynika z nich jasno, że od marca 1945 r. płk. Zdrojewski przebywał na terenie Francji jako osoba całkowicie prywatna i nie miał prawa dokonania najmniejszego aktu w imieniu czy z ramienia jakichkolwiek władz cywilnych czy wojskowych.

Człowiekowi w głowie się mać, gdy na jednej kartce papieru znajduje tyle niezgodności a nawet nadużyć. Przykro musi być tym, którzy są dumni z posiadania tego najpiękniejszego orderu wojennego, gdy czytają te słowa.



Tłumaczenie "dekretu"

Delegat Ministra Obrony Narodowej i Szef Wojskowy Oporu Polskiego (P.O.W.N.) we Francji. — Dekret nadający Krzyż Virtuti Militari. — Na podstawie artykułu 1 dekretu z mocą ustawy Rady Obrony Narodowej z 11 sierpnia 1920, w sprawie stworzenia orderu wojskowego Virtuti Militari i stosownie do pełnomocnictw nadanych mi przez Pana Ministra Obrony Narodowej rozkazem z 11 czerwca 1943, L. dz. 1316/Tjn. Spec. 43 nadaje Panu..... Krzyż Virtuti Militari V klasy za odwagę i dzielność, wykazane w organizacji Polskiej w czasie walki o Niepodległość na terytorium Francji w 1943 i 1944 r. Paryż, 21 sierpnia 1944 — Delegat Ministra Obrony Narodowej i Szef Wojskowy Oporu Polskiego (POWN) we Francji (podpisano) Daniel Zdrojewski, pułkownik.

UCHWAŁA RADY NARODOWEJ R. P. w sprawie zmiany obywatelstwa powzięta na 22 posiedzeniu w dn. 28 kwietnia 1950 r.

Wiadomości napływające z różnych krajów świadczą, że rośnie liczba obywateli polskich, którzy przyjmują obcą przynależność państwową, częstokroć bez wiedzy i zgody władz Rzplitej na obczyźnie.

Obserwując z wielką troską to niepokojące zjawisko, Rada Narodowa R. P. przypomina, że wszystkich obywateli polskich, którzy pozostali na obczyźnie, obowiązują nadal stanowisko władz Rzplitej, wyrażone w uchwale Rządu z 9 lipca 1946 r. Uchwała ta stwierdza niedwuznacznie, że "masowe przyjmowanie obcego obywatelstwa przez Polaków na obczyźnie nie byłoby zgodne z polską racją stanu i interesem narodowym".

Rada Narodowa R. P. zwraca uwagę wszystkim Rodakom na obczyźnie, że ustawodawstwo polskie nie przewiduje podwójnego obywatelstwa, stąd każda zmiana obywatelstwa polskiego na obce pociąga za sobą:

1) przejście pod sztandar obcy spod sztandaru Rzplitej Polskiej w toku walki o jej wyzwolenie,

2) zastąpienie obowiązku wierności wobec Rzplitej Polskiej obowiązkiem wierności wobec kraju, którego przynależność państwową się przyjmuje i którego interesy nie zawsze mogą być zgodne z interesem Rzplitej Polskiej.

3) poważne narażenie swego potomstwa na wynarodwienie.

Dlatego też Rada Narodowa R. P. wzywa każdego obywatela polskiego, aby przed zwróceniem się do Rządu Polskiego o wyrażenie zgody na zmianę obywatelstwa, starannie rozważył w swym sumieniu konieczność tego kroku. Krok taki może być usprawiedliwiony tylko wtedy, gdy w grę wchodzi albo wzgląd na polskie dobro ogólne albo istotne zagrożenie podstaw egzystencji i własnej rodziny. Zmiana obywatelstwa polskiego na obce, dokonana bez wiedzy i zgody władz Rzplitej na obczyźnie, jest w warunkach obecnych czynem równoznacznym z aktem nielegalności wobec Państwa Polskiego. Powyższe zasady obowiązują wszystkich obywateli Rzplitej Polskiej którzy pozostali na obczyźnie.

Walne Zebranie Informacyjne Koła Paryż SPK

Zarząd Koła Paryż SPK uprzejmie zawiadamia swych członków, że Walne Informacyjne Zebranie Koła odbędzie się w niedzielę 21 maja o godz. 15 w sali bibliotecznego Domu Kombatanta, 20, rue Legendre.

Na porządku dziennym sprawozdanie z do tychczasowej działalności. O jak najliczniejszej przybycie prosi — Zarząd.

Związek Oficerów Rezerwy R. P. we Francji

W najbliższym czasie odbędzie się Walny Zjazd Związku Ofic. Rez. R.P. we Francji. Pewna ilość Kolegów zmienia swe adresy. Prosimy o podanie nowych adresów, kierując je z okręgów: Paryż, Mr. Stefan Moszczyński 20, rue Legendre a Paris 17. Metz, Nancy i Strasbourg — Mr. Kukuryk Bolesław, 5, rue Pont Moreau a Metz (Moselle). Lille i inne pozostałe okręgi — Mr. Lach Władysław 20, rue Faidherbe a Lille (Nord).

Związek Oficerów Rezerwy, którego działalność została wznawiona po pewnej przerwie, stawia sobie za cel utrzymanie stałego kontaktu z polską Emigracją we Francji, szczególnie zaś pragnie umocnić ideę współzycia obywatelskiego wszystkich byłych Kombatantów w oparciu o czynniki francuskie. Koleżdy, którzy jeszcze nie należą do naszej organizacji, a chcieliby do niej przystąpić, proszeni są o nadesłanie zgłoszeń na wyżej podane adresy, podając: Nazwisko i imię, datę i miejsce urodzenia, stan rodzinny, dokładny adres, stopień wojskowy, ostatni przydział, bardzo krótki przebieg służby wojskowej (od — do —), nominację, odznaczenia wojskowe i cywilne, oraz obecny zawód.

Wzywamy więc wszystkich Kolegów Oficerów i podchorążych rezerwy do wstąpienia w nasze szeregi. Zrzeczeni, będziemy mogli łącznie z wszystkimi organizacjami kombatantów polskich pracować dla dobra naszych członków, dobra Emigracji i dla przyszłości Polski.

Adres Zarządu Koła Lille, które jest w organizacji, podamy w następnym komunikacie. Za Zarząd: W. Lach, prezes.

Komunikat Złoty Komendy Harcerzy

Dnia 24 i 25 czerwca w 7 miejscowościach — w różnych częściach Francji odbędą się złoty harcerskie związane z obchodem 30-lecia Związku Harcerstwa Polskiego.

W chwili kiedy w Kraju Harcerstwo przestało istnieć — zaszczyt i obowiązek zorganizowania uroczystości jubileuszowych spada na harcerską młodzież emigracyjną.

Komenda Harcerzy wierzy, iż tego dnia przy ognisku wieczornym nie zabraknie żadnego członka organizacji. Ze wszyscy spotkamy się, by pogwarzyć o dawnych czasach, by uczyć tych, którzy odeszli, tych wreszcie którzy w myśl Prawa Harcerskiego — oddali swe młode życie w walce o wolność Ojczyzny.

Komenda Harcerzy zwraca się z gorącym apelem do wszystkich byłych członków organizacji, zbierzcie się przy bratnim ognisku, odwiedźcie nas w czasie gier i zawodów.

Złot jest tak pomyślany, że wszędzie odbędą się zajęcia i rozgrywki wedle jednako-wego programu. aZwody te wyłonią między innymi Mistrzowski Zastęp Związku w biegu harcerskim.

Przy wieczornym ognisku odbędą się zawody w śpiewie i pokazach, których tematem będzie "Prawo Harcerskie w życiu".

Komenda przewiduje, iż zawody będą cieszyły się wielkim zainteresowaniem szczególnie, że nagród będzie wiele, o ufundowanie nagród bowiem zwróciliśmy się do wielu osobistości i Związków starszego społeczeństwa. Wierzymy, że nikt nam nie odmówi.

Blizsze szczegóły podamy w następnym numerze.

Uwaga Polacy z Mulhouse!

Sekretarz Okręgu Centralnego Związku Polaków Mulhouse podaje do wiadomości, że przyjmuje zapisy na wyjazd autobusem na Uroczystości Konstytucji 3 Maja i święta Przyjaźni Polsko-Francuskiej, która odbędzie się w niedzielę dnia 11 czerwca 1950 w Ronchamp (Haute-Saone).

Koszt podróży od osoby wynosi 470 fr. Zapisy przyjmuje się w Sekretariacie Okręgu C.Z.P., 14, rue Linne w Mulhouse do dnia 31 maja 1950.

Za Zarząd Okr. C.Z.P.: Wieszczyński.

Zebranie miesięczne Kupców i Rzemieślników Polskich w Paryżu

Zebranie miesięczne Kupców i Rzemieślników Polskich w Paryżu, zgodnie z decyzją powziętą na ostatnim zebraniu, odbędzie się w dniu 21 maja o godz. 16-tej w siedzibie Okręgu przy 20, rue Legendre — Paryż (17).

Na porządku dziennym: sprawozdania z Walnego Zjazdu i Kongresu Rzemiosła w Lens oraz z bankietu. Poza tym będzie poruszona sprawa Centrali handlowej w Paryżu.

Poza niniejszym ogłoszeniem, nie będą wylane żadne imienne powiadomienia w sprawie zebrania.

Z Koła S.P.K. w L'Argentiere-la-Besse (H.-A)

W 159-rocnicę Konstytucji 3 Maja została odprawiona msza św. za Polskę Wolną i Niepodległą, oraz za wszystkich tych, którzy w dzisiejszej Polsce walczą o wiarę Ojców naszych.

Podczas kazania miejscowy proboszcz powiedział: "dzisiejsza msza św. jest za Polskę, która dziś tak strasznie cierpi. Polacy modlą się wszędzie, więc pójdźmy za ich przykładem i zorganizujemy podobne modły za nasz kraj, bo nie wiemy co nam przyszłość przyniesie".

W tym roku Zarząd SPK ograniczył się tylko do mszy św. ze względu na brak sali na zorganizowanie akademii.

Uroczystość 3-Majowe w Tuluzie

W niedzielę, dnia 7-go maja br. Polonia Niepodległościowa Tuluz obchodziła Święto Narodowe 3-go Maja.

Od 1945-go roku nie obchodzono go u nas tak uroczysto i dawno już udział miejscowych i okolicznych rodaków nie był tak tłumny jak w tym roku.

Tradycyjne Nabożeństwo na intencję Kraju w tak zwanym polskim Kościele OO. Jezuitów odprawił Ojciec Franciszek Władysław, który w podniosłym kazaniu apelował gorąco do Rodaków o zachowanie wiary ojców, wskazując na głębokie zrozumienie historycznego znaczenia religii katolickiej dla Polski, jakie wykazali twórcy Konstytucji 3-majowej.

Na zakończenie Nabożeństwa odśpiewano pieśń "Boże coś Polskę". Jakże jednogłośnie brzmiał tym razem refren: "Ojczyznę, Wolność racz nam wrócić Panie!"

Zaraz po Nabożeństwie odbyła się w pięknie przybranej barwami narodowymi i umajonej auli sąsiedniej szkoły św. Stanisława — uroczysta Akademia znakomicie przygotowana i zorganizowana przez Komitet Obchodu z Prezesem Okręgowym CZP p. Matelskim i Prezesem p. Piaseckim ze Związku Rezerwistów i b. Wojskowych — na czele.

Obchód Rocznic 3 Maja w St. Denis

W niedzielę dnia 21 maja uczczenie Rocznic Konstytucji 3-go Maja według następującego programu:

- o godz. 11.30 msza św. w "Eglise Neuve"
- o godz. 15 Akademia w sali 13, rue Gisquet.
- O liczny udział prosi Rodaków

Komitet.

Polskie uroczystości w Les Ageux

Wieloraki charakter przypisywać można uroczystościom zorganizowanym w dniu 30-go kwietnia przez liceum polskie w Les Ageux.

Pierwsza Komunia św. najmłodszych uczniów gimnazjum i uroczyste ofiarowanie kopii obrazu Matki Boskiej Częstochowskiej, po zostającym pod opieką liceum kościołowi parafialnemu w Les Ageux, nadaje inicjatywie polskiej placówki nawskroś religijny charakter. Z drugiej strony zaś liczny udział bawiących tu organizacji akcji katolickiej z Sallaumines z ks. proboszczem Januszczakiem i miejscowej ludności francuskiej z księdzem dziekanem z Pont St. Maxence na czele — każdemu widzieć w tej uroczystej niedzieli kwietniowej święto przyjaźni polsko francuskiej i manifestację wzajemnej współpracy starej i nowej emigracji.

O godz. 9 rano odbyła się w Kościele w Les Ageux msza św., w której wzięli udział: profesor Zygmunt Zaleski, ks. proboszcz Januszczak na czele 60 przedstawicieli polskiej młodzieży katolickiej z Sallaumines, ks. dziekan z Pont Ste Maxence, goście francuscy, grono profesorskie liceum, uczniowie i uczennice.

Po przemówieniu ks. Januszczaka, który wyjaśnił cel aktu darowania obrazu, podkreślił znaczenie Częstochowy dla narodu polskiego, ks. dziekan z Pont Ste Maxence dokonał poświęcenia malowidła i złożył życzenia zebrany Polakom, aby mogli powrócić do wolnej Ojczyzny i czcić w niej swą Królową. Następnie zwrócić się do nich z prośbą, aby wówczas pamiętali w modłach o Francji i zapewnił, że ludność francuska będzie czcić pamiątkowy obraz i wspominać po był szkoły nawet wówczas, gdy jej uczniowie rozproszą się po Polsce, czy po Francji. Katecheta gimnazjum ks. Perz oddał obraz pod opiekę Polaków okolicznych i wygłosił przemówienie do zebranych oraz dzieci przystępujących do Komunii św.

Czterogłosowy chór z Sallaumines i soliści należący do zespołu, uświetnili podniosłą uroczystość kościelną.

Po południu odbyła się w Pont Ste Maxence akademii 3-majowa, w której wzięło udział około 350 osób. w tym sporo gości francuskich.

Na program akademii złożyły się: przemówienia w języku polskim i francuskim prof. Zaleskiego, deklamacje, inscenizacje i tańce wykonane przez uczniów i uczennice gimnazjum i zespoły artystyczne Polaków przybyłych z północnej Francji.

Wieczorem odbyła się zabawa taneczna.

Poradnia Kształcenia Młodzieży

Kierownictwo zawiadania zainteresowanych, że Poradnia zmienia adres. Jak w latach ubiegłych tak i teraz udzielamy porad i informacji o warunkach przyjęcia do poszczególnych szkół średnich ogólnokształcących i zawodowych. Ze względu na to, że rok szkolny dobiega końca, należy już teraz poczynić starania o przyjęcie do egzaminu.

Korespondencję należy kierować na nowy adres — Mr. Lach Ladislas, 20, rue Faidherbe 20 a Lille (Nord).

Echa z bankietu

W dniu 14 maja odbył się w Paryżu, w Domu Kombatanta, bankiet Kupców polskich II okręgu, który zgromadził około 50 uczestników. Przewodniczącym honorowym był prezes Zarządu Gł. p. Budzyński, zaś gospodarzem p. Dąbrowski Wł.

Bankiet zorganizowany był z okazji 15-lecia Organizacji i odznaczenia zasłużonych członków. Przyjemna atmosfera, przeplatana przemówieniami, śpiewem i muzyką, pozostawiła niezatarte wrażenie na obecnych.

"ZYWY DZIENNIK"

"Żywy Dziennik" Syndykatu Dziennikarzy z dnia 10 maja wypełniły artykuły red. Poznńskiego o sytuacji międzynarodowej, red. Jankowskiego o problematach emigracyjnych, red. Lalalo o czytelnictwie, dalej wspomnienia p. Nowaka w związku z rocznicą uwolnienia obozu koncentracyjnego Mauthausen, wreszcie felieton red. Junoszy "Polityka na wesoło".

Następny "Żywy Dziennik" — w środę 24 maja.

INTROLIGATORNIA

członków S.P.K., Koło Paryż

20, rue Rodier, Maison-Alfort (Seine)

przyjmuje wszelkie prace introligatorskie (oprawa i reperacja książek, wyroby kartonowe).

Wykonanie solidne. Ceny niskie.

Zamówienia uprasza się kierować pod wyżej wskazanym adresem lub Sekretariat Koła S.P.K. Paryż.
20, rue Legendre, Paris 17.

DANUTA

DOWOJNA-BIENAIME

Tłumacz przysięgły w Paryżu.

23, Quai de la Tournelle, PARIS 5^e

PRZEDSTAWICIELSTWA

Belgia i Luksemburg: M^{me} Janta-Polczyńska, Marie Christ, 24, Grand Rue aux Boix, Bruxelles 3.— Cheque Postal: 244113.

Wpłaty na terenie W. Brytanii: Zarząd Główny S.P.K. (dla „Syreny”) 18-20 Queen's Gate Terrace. London S. W. 8, gotówką lub postal order.

Szwajcaria: Zbigniew Małecki, Bern, Kistlerweg 8.

Niemcy: Księgarnia "Wiedza", Bahnhofstr. 19. Schwandorf/Bayern, U. S. A. Zone.

Warunki prenumeraty:

We Francji: Rocznie 600 frs., półrocznie 300 frs., kwartalnie 150 frs. Cena pojedynczego numeru 15 franków.

W Belgii: Numer pojed. 4 franki bel.

Drugi numer miesięczna — 15 fr. b., kwartalna — 45 fr. b., półroczna: 86 fr. b., roczna: 170 fr. b.

W Anglii: Rocznie £ 1.00.0, półrocznie: 10 sh., kwartalnie: 5 sh. Cena pojedynczego numeru 6 d.

W Szwajcarii: Rocznie 12 fr. szw., półrocznie — 6 fr. szw., kwartalnie 3 fr. szw.

W Niemczech: Poj. numer 50 pfen. Rocznie 24 D.M. Półrocznie 12 D.M. Kwartalnie 6 D.M.

WYJĄTKOWA OKAZJA

Sprzedam natychmiast wskutek śmierci spółnika fermę (67 ha w tym: 7 ha ornego, 8 ha łąk, 15 ha pastwisk, 15 ha lasu), położoną w pięknej miejscowości Alpach, w dep. Drôme, k. Valence, wraz z inwentarzem żywym, martwym i kompletnym urządzeniem domowym. Cena 975.000 fr. Szczegółowych informacji udziela Administracja "SYRENY", 20, rue Legendre, Paris 17.

Redakcja i Administracja: 20, rue Legendre — Paris (17).

Konto pocztowe — C.c. Paris 5507-30

Tel.: WAG 00-45

OGŁOSZENIA: 1 cm. jedno-kamowy 180 fr. w tekście 50 proc., na pierwszej stronie 100 proc. drożej, proc. drożej. Przy czterech kolejnych ogłoszeniach 25 proc. rabatu, przy 6 kolejnych i więcej — 35 procent rabatu.

Jadanych rękopisów Redakcja nie zwraca. — Za treść ogłoszeń Redakcja nie bierze żadnej odpowiedzialności.

Imprimerie S.N.I.E., 32, rue de Montilmontant, Paris (20^e).

Directeur Gerant: Inż. M. Serafiński.



Rajskie opowiadanie

W Zw. Sowieckim również policja i sądy — podobnie jak górnik czy inny robotnik — muszą wypracować pewne normy. Każda placówka MWD i każdy sąd musi skłaść raporty miesięczne o ilości aresztowań i wyroków. W ministerstwie porównują te doniesienia i odpowiednio wykorzystują. Na podstawie poprzednich doniesień, obecnych doświadczeń i nowych wytycznych wyznacza się kontyngent aresztowań. Ten plan musi być wykonany w najbliższym okresie sprawo zdawczym.

Jeśli kontyngent nie zostanie wypełniony, to nie wysuwa się wniosku, że przestępczość zmalała, lecz, że policja i sędziowie są "nie dbali". I dlatego wielu skazuje się na więzienie, nawet jeżeli nie ma przeciwko nim dowodów.

W Woroneżu pracowały w pewnej fabryce dwie siostry Bielów. Złapano je na kradzieży kilku metrów płótna.

Gdy trzecia siostra dowiedziała się o tym, pobiegła do swego narzeczonego, pracownika miejskiego sovietu.

Naręczony udał się natychmiast do swego przyjaciela, szefa milicji.

— Wasia — powiedział mu — wypuść te dziewczyny. Co to dla Ciebie znaczy?

— Nie mogę — odpowiedział szef milicji — dziś mamy 30-go kwietnia. Jest już południe i nie wiem, czy norma w zwalczaniu czarnego rynku została za ten miesiąc wykonana. Zaczekaj do północy, zobaczymy, co się da zrobić.

Obie siostry pozostały więc w więzieniu. O północy znowu przyszedł naręczony.

CO CZYTAĆ?

L.R. Pellousart. PIRACI PRZESTWORY. Powieść którą się czyta jednym techem, oraz:

Wróg kobiet
Zemsta Hiszpanki
Noc 9-go Października
Miłość cyganki
Skradzione serce
Uwaga... Kręcimy film
Tajemniczy rywal
Miłość przebacza
Święto zakochanych.

Te 10 powieści zawartych w 9 broszurach, kolorowych okładkach kosztuje frs. 450.—

Wysła na każde żądanie:

"LIBELLA"

12, rue St-Louis-en-L'Île, Paris IV^e

Metro: Sully-Morland

Katalogi bezpłatne

na każde żądanie

DROBNE OGŁOSZENIA

Poszukiwanie pracy: 100 fr. za 3 wiersze, za każdy dalszy 20 fr.

Zaofiarowanie pracy: 200 fr. za 3 wiersze, za każdy dalszy 40 fr.

Sprzedaż-kupno: 300 fr. za 3 wiersze, za każdy dalszy 50 fr.

Matrymonialne: 300 fr. za 3 wiersze, za każdy następny 70 fr.

Na wsi, w obrębie do 100 km od Paryża, poszukują na okres letni (3 - 4 m.)

1 - 2 pokojów z kuchnią

Łaskawe zgłoszenia wraz z warunkami do Administracji "SYRENY"

— Masz szczęście — oświadczył szef milicji. — Aresztowaliśmy w międzyczasie parę osób — i nawet bez twoich protegowanych możemy się pochwalic 112 proc. normy!

Obaj wypili kilka szklanek wódki, a potem szef milicji dał rozkaz zwolnienia obu kobiet.

...My to umieszczamy w dziale humoru, ale tam za żelazną kurtyną takie opowiadanie w nikim śmiechu nie wzbudza...

Mądrzy mężczyźni

— Podobno mądrzy mężczyźni są kiepskimi mężami.

— Nonsens! Mądrzy mężczyźni w ogóle się nie żenią.

Komplement

— Ach, pani ma cudne ząbki!...
— Podobają się panu?
— Bardzo, tylko szkoda, że ich jest już tak mało!

Ciężka służba

Dyrektor do sekretarza:
— Spodziewam się, że pan będzie dziś wieczór tańczył z moją żoną.
— Naturalnie, przecież ja nie idę na ten bal dla przyjemności.

Językoznawca

Wojciech przechwalał się, że umie mówić po francusku.
— Parle wu franse — zapytał go ktoś.
— Jes — odpowiedział Wojciech.
— Dlaczego mówicie "jes"? przecie to po angielsku.
— Tak? Nie wiedziałem — cieszył się Wojciech — że umiem rozmawiać również po angielsku.

ROZRYWKI UMYŚLOWE

Rozwiązanie zadań z Nr. 118

I. — Ponieważ Józef ma oczy piwne, zaś Konstantemu nie mogła w ciągu 4 dni wyrosnąć broda — nie odpowiadają oni cechom, podanym przez świadków. Natomiast Bolesław mógł ostrzyć włosy i zgolić wasy. To, że jest najmłodszy wiekiem i najwyższy wzrostem z trzech nie oznacza, by nie był średniego wzrostu i w średnim wieku. Sędzia śledczy miał więc wielkie podstawy, by kazać zatrzymać właśnie Bolesława.

II. — Dnie-str.

Nagrode otrzymuje droga losowania Julek Pietruszka, 18, rue Montgolfier, Houdain (P. de C.).

Nowe zadania

I. — Lamigłówka rodzinna.
Karol jest bratem Piotra i Marii. Róża jest siostrą Władysława, Stefan ma dwie siostry, Jan dwóch braci. Czyją siostrą jest Barbara?

II. — Dla zapalonych automobilistów.
Wziąć po jednej literze, zawsze tej samej, by utworzyć nazwę znanej firmy samochodu wej.

Studebaker
Adler
Rolls-Royce
Delage
Panhard-Levassor
Renault
Chrysler
Rosengart.

Za najtrafniejszą odpowiedź na oba pytania — nagroda książkowa.

MATERIAŁY WELNIANE DO POLSKI

KUPON — 3 mtr x 1.40 mtr. — "jodelka" w odcieniach: szaro-beige, szaro-brązowy, szaro-zielony.

CENA — łącznie z ubezpieczoną przesyłką — 1.650 fr.

PACZKA — zawierająca KUPON 3 mtr na kostiumy, płaszcze damskie, marynarki sportowe itd. oraz 1 zegarek na rękę (8 kamieni) z paskiem z plastyku.

CENA — łącznie z przesyłką ubezpieczoną — 3.000 fr.

Wysła w kolejności otrzymywanych zamówień w miarę posiadanych zapasów

SOCIETE ORANIA S.A.R.L.
16, rue Vezelay, Paris VIII.